

Kiedy jestem znów sam – Krzysztof Krawczyk

Kiedy jestem znów sam,
Kiedy dosyć już mam
Samotności, co gubi się w snach
Kiedy mówię: „już dość”,
Kiedy ludziom na złość,
Chcę się wyrwać z pustyni złych słów
Chciałbym zbierać ulotne marzenia sprzed lat
Z których kiedyś miał powstać
Wyśniony nasz świat

Kiedy jestem znów sam,
Kiedy dosyć już mam
Samotności, co gubi się w snach

PARLANDO

To cudowne być z Panią
Każda chwila razem to piękny sen
To dla dwojga serc radości czas
Jesteś w zasięgu rąk
I niech to jeszcze trwa
Ty masz tak wspaniałą śmiech...
Ten rok straciłem, już wiem
Musisz to przyjąć choć boli
Nie dodawaj słów
Ta noc to cud
Chciałbym Cię mieć już w każdy dzień,
I w każdą taką noc
Nie jest mi żal
Możesz mnie nie kochać
Pozwól jednak coś Ci dam
Ty powinnaś pamiętać...
Chciałem już raz moją gorącą miłość Ci dać
I będę z Tobą szczerzy...
To się musi zmienić,
Bo kpi już z nas ten czas
Dziś nie jestem już sam
Bo przy sobie znów mam,
Tę dziewczynę co zwrócił mi czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych